

## WYBORY 2023

### Lada moment poznamy kandydatów

6 września to ostateczny termin na zgłaszanie przez komitety wyborcze kandydatów na posłów i senatorów. Tego dnia nazwiska na listach ugrupowań przestaną być elementem wiedzy tajemnej. Część z nich została już upubliczniona. Najbardziej szokujące są propozycje Koalicji Obywatelskiej, która zachęcać będzie Polaków do głosowania na kandydatów z rysą na życiorysie. Są też propozycje godne uwagi. Po prawej stronie mocy mniej niespodzianek. Zaskoczeniem tych wyborów ma być KONFEDERACJA. Redakcja DEMOKRATYCZNEJ sprawdza, co przyszli parlamentarzyści mają wyborcom do powiedzenia.

Najmniej elementów zaskoczenia będą miały listy PiS w obu okręgach wyborczych. W tym zagłębiowskim na pewno na listach pojawi się Ewa Malik, Waldemar Andzel czy Robert Warwas, niespodzianką może być dla niektórych Starosta Zawierciański – Gabriel Dors. Redakcja zapytała samorządowca, czy zamierza porzucić powiat na rzecz parlamentarnej pracy.

W okręgu częstochowskim nieoficjalnie mają nastąpić kosmetyczne zmiany. Pod wątpliwość poddawany był start Szymona Giżyńskiego – szefa partii w okręgu. Pewniakami na liście będą Lidia Burzyńska (jedynka) i Andrzej Gawron.

Jedną z wyższych lokat miał wywalczyć sobie Mariusz Trepka – menedżer z Wikipedii. To wątpliwe, by PiS utrzymał w tym okręgu aż cztery mandaty. Jeśli na listę powróci Konrad Głębocki, a wiceminister Giżyński wystartuje, to poseł z Moczydła może zapomnieć o utrzymaniu mandatu i powinien skupić się już na podpisywaniu obiegówek. W szpitalu w Czeladzi czekają na niego i jego cudowne rady na pewno z otwartymi ramionami.

Z powiatu myszkowskiego PiS reprezentować będzie także Danna Służałek-Jaworska, skromny, dobry i pomocny człowiek. Pełne listy tej partii mamy poznać tuż po ostatnim głosowaniu sejmowym.

DOK. S. 3

Wybory do Sejmu i Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

15 października 2023 r.

Państwowa Komisja Wyborcza Krajowe Biuro Wyborcze

REKLAMA

Delgado SALON PIELĘGNACJI ZWIERZĄT

KĄPIEL • STRYŻENIE • ROZCZESYWANIE  
KOREKCJA PAZURÓW • CZYSZCZENIE USZU

Godziny otwarcia  
pon.-pt.: 10:00 - 18:00  
sob., niedz.: nieczynne

787 966 886  
salonpielęgnacji.delgado@gmail.com  
Myszków, ul Pułaskiego 43 D (w podwórzu)

REKLAMA

Jako redaktor naczelny  
Gazety Myszkowskiej i Kuriera Zawierciańskiego  
przepraszam Panią Agnieszkę Pieńkowską-Szekiel  
za naruszenie jej dóbr osobistych - dobrego  
imienia osoby wykonującej zawód sędziego  
w materiałach prasowych, których jest autorem –  
Jarosław Mazanek

Powyższe przeprosiny Jarosław Mazanek powinien opublikować w 4 kolejnych wydaniach Gazety Myszkowskiej i Kuriera Zawierciańskiego oraz na stronach internetowych obu gazet. Tak brzmi prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydziału Cywilnego (Sygn. akt I ACa 2486/22), przed którym toczył się proces o naruszenie moich dóbr osobistych. Lekceważący stosunek Jarosława Mazanka do wyroków obu instancji jest powodem publikacji niniejszego zobowiązania w Gazecie DEMOKRATYCZNEJ.

Agneszka Pieńkowska-Szekiel

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Fundacja

# MONIKA FAJER

☼ zawsze z ludźmi ☼

Zapraszam do kontaktu: fundacja@mzawszezludzmi.pl

# Jak myszkowski PiS znokautował opozycję

To był polityczny majstersztyk, totalne zaoranie, płacz i rozgoryczenie. Radość opozycji w Radzie Powiatu w Myszkowie trwała 16 dni, dokładnie tyle swój urząd sprawował wybrany przez przypadek przewodniczący. „Płacz” Rafała Kępskiego (na zdj. z prawej) podczas sesji odwołującej go z funkcji na niewiele się zdał. Szef myszkowskiej Lewicy zastąpiony został przez związanego z porajską polityką (dzięki której przecież Kępski ma pracę) radnego Platformy Obywatelskiej, którego zgłosił szef lokalnych struktur tej partii.

Rafał Kępski był najkrócej urzędującym Przewodniczącym Rady Powiatu w Myszkowie w historii tego samorządu. Został nim wybrany – dosłownie przez przypadek. Przypadek, bo przecież nie od dziś wiadomo, że wszystkie polityczne siły skrupulatnie robią symulacje głosowań.

Tym razem coś nie zaskoczyło. Najpierw wiceprzewodniczącemu Januszowi Romaniukowi rozjechały się ręce – lewa z prawą i nie trafił we właściwy przycisk, a później ktoś w głosowaniu niejawnym podobno postawił zamiast krzyżyka – kółko, a jeszcze inny źle policzył szablę i z góry założył, że jego głos – choć na wagę złota – będzie mało istotny i oddał czystą kartkę. Ileż było śmiechu, bo PiS i rządzące z nim osoby próbę sił przegrały. Nieskończona liczba kpiących wypowiedzi i artykułów.

Mówi się, że nic nie trwa wiecznie, ale ta trwałość była wyjątkowo nie-trwała. Po 8 dniach złożony został wniosek o odwołanie Kępskiego, a po 16 dniach – tak zdążył sobie policzyć nowo wybrany przewodniczący – zwołana została sesja odwołująca go. Za odwołaniem najkrócej urzędującego przewodniczącego głosowało 10 radnych, przeciw było 9.

- Po cichu liczyłem, że może to nastąpić trochę później – mówił R. Kępski. Oczywiście nie obyło się bez kwiku i pyskówek.

Po głosowaniu nad odwołaniem, w punkcie obrad, w którym trzeba było przedstawić kandydaturę, głos zabrał... szef lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej, były starosta – Dariusz Lasecki, proponując na to stanowisko Mariusza Karkochę. Żadnego innego kandydata nie zgłoszono. Zaskoczenie zamurowało opozycję. To polityczny nóż w plecy.

Karkocha to były porajski radny, mocno współpracował w poprzednich kadencjach z Łukaszem Stacherą (byłym wójtem Poraja i byłym starostą). Dzięki Stacherze pracę w porajskich wodociągach otrzymał Rafał Kępski (chwilowy przewodniczący).

Gmina Poraj była kolebką Platformy Obywatelskiej, choć Stachera dbał o poprawne kontakty także z częstochowskim PiS-em i Lewicą. Miejsce Stachery zajęła jednak Katarzyna Kaźmierczak. Na mieście mówią, że nosząca kiedyś różowe włosy wójt, nie po drodze ma już z byłym szefem i jego ludźmi.

Łokciami rozpycha się w Poraju Przemysław Bąk, pracownik tamtejszego



szeregu urzędu. Mówi się, że lada moment ma próbować wygrzyźć Dariusza Laseckiego z funkcji szefa lokalnych struktur PO. Lasecki, więc okopuje się z innej strony – zgłosił kandydaturę Karkochy – i tym wygrał, pogrążając rodzącą się wewnętrzną koalicję.

Obecni na sesji radni relacjonowali, że odwołanemu ciężko było pogodzić się z tym stanem rzeczy, a jego koleżanki miały wyjść z sali trzaskając drzwiami. (kk)

Foto: Rafał Kępski, Gmina Poraj, Powiat Myszkowski



## PIŁKARKI MKS MYSZKÓW W II LIDZE

**Decyzją PZPN piłkarki MKS Tauron Myszków od nowego sezonu zagrają w II lidze piłki nożnej!!!**

Miejsce dla myszkowianek powstało po wycofaniu się z rozgrywek Podgórze Kraków. Włodarze piłkarskiej centrali zaproponowali baraże o wolne miejsce nam, jako wicemistrzowie III ligi grupy III oraz Górnikowi Łęczna. Zespół z Łęcznej zrezygnował jednak z barażu, przez co pierwszy raz

w historii miasta możemy wystawić drużynę kobiecą w tak wysokiej lidze.

II liga w Polsce dzieli się na dwie grupy, północną i południową, a my zagramy naturalnie w tej południowej. Do rozgrywek przystąpi 12 drużyn w każdej z grup.

Będziemy Was sukcesywnie informować o tym co się dzieje w sekcji żeńskiej, gdyż sytuacja jest wyjątkowo dynamiczna. Wielkie słowa uznania

dla prezesa Tadeusza Bartnika, który mocno zabiegał w piłkarskiej centrali o taką decyzję, pozostałych członków MKS Myszków oraz duetu trenerskiego Tomasz Dusza - Dariusz Wróbel.

To wielki sukces naszej drużyny jak i całej społeczności Myszkowa!

Gratulacje DZIEWCZYNY!

MKS MYSZKÓW



PREZES STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ MIASTA I GMINY SIEWIERZ  
**TOMASZ DZIERŻANOWSKI**  
ZAPRASZA NA

# SIEWIERSKĄ SPARTAKIADĘ SPORTÓW REKREACYJNYCH

I PIKNIK RODZINNY W KRAINIE BOBRA I WŁKA  
**Sobota 09.09.2023 r. godz. 15 - 19**

START / META	16:00 Brudzowice ul. Katowicka 45
DYSTANS	5 km bieg / nordic walking
OPLATA STARTOWA	20 zł (opłata startowa w całości zostanie przekazana na cel charytatywny)
W TRAKCIE IMPREZY	Darmowe dmuchańce i wata cukrowa Występ Akademii Młodego Muzyka Akcja Pełna Miska dla Schroniska - zbiórka karmy dla Schroniska dla Zwierząt w Miedarod Spotkanie z alpakami Przejażdżki quadami Pojazdy zabytkowe - Klasyki Siewierz oraz The Big Brothers Team Food trucki, grill i wiele innych atrakcji!

ZAPISY I WIĘCEJ INFORMACJI NA:  
[www.facebook.com/przyjaciele.siewierz](http://www.facebook.com/przyjaciele.siewierz)

## WYBORY 2023

## Lada moment poznamy kandydatów

DOK. Z S. I

Dużym zaskoczeniem były ogłoszone dość wcześnie listy Koalicji Obywatelskiej. W okręgu sejmowym nr 32 wśród kandydatów znalazł się burmistrz Siewierza, o tym fakcie jeden z mieszkańców, dziennikarz – Krzysztof Nawrot mówi wprost: to skandal, że Platforma pozwala startować w wyborach do parlamentu Konfidentowi SB Zdzisławowi Banasiowi (pseudonim „Klemens”). Nawrot zapowiedział prowadzenie mocnej antykampanii nie tylko Banasiowi, ale i całej liście, skoro ta stawia na reprezentantów, którzy donosili na obywateli, przykładając rękę pośrednio i bezpośrednio do represjonowania ich przez system, a i w najgorszych przypadkach - mordowania – w tym m.in. błogostawionego ks. Jerzego Popiełuszki. Dziennikarz spotkał kandydata Banasia, ten odparł, że nie zamierza z nim nigdy rozmawiać. Jak zatem zamierza reprezentować Polaków w Sejmie RP?

Ciekawie do sprawy startu burmistrza-konfidenta podszedł inny kandydat, mieszkający w Siewierzu i startujący z list Konfederacji. Co o tym myśli Maciej Pogan można przeczytać w wywiadzie z nim, zaprezentowanym na str. 4 tego wydania.

W pozostałym zakresie KO już tak nie szokuje – jedynką jest oczywiście szef regionu i obecny poseł – Wojciech Saługa. Jest też Barbara Dolniak i Krzysztof Dudziński – z Będzina, Mirosław Mazur i Jarosław Kleszczewski z powiatu zawierciańskiego, Katarzyna Stachowicz – obecnie radna wojewódzka, Mateusz Bochenek – obecny poseł czy Marek Węgrzynowicz – były dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Myszkowie.

Gmina Ogrodzieniec będzie mieć mocną reprezentację w wyborach. Na start zdecydowali się: Jerzy Janowska – obecny radny miejski (startuje z Konfederacji) i Martyna Brożek – jednoosobowy wykrywacz nieprawdowości w tamtejszym samorządzie (startuje z Trzeciej Drogi). Dlaczego wyborcy mają oddać głos na nią, warto przeczytać na stronie 7.

W okręgu nr 28. jedyną na listach KO jest Izabela Leszczyna (foto: mem) – była Minister Finansów, znana z zabawnych wypowiedzi. Tuż za nią Andrzej Szewiński, Marta Salwierak oraz reprezentacja powiatu myszkowskiego: burmistrz Żarek Klemens Podlejski, lwica Włodzimierza Żaka – Beata Pochodnia czy Przemysław Bąk, przeciw któremu przed laty toczyło się postępowanie z korupcją w tle. Pan Przemysław jako pracownik Powiatowego Urzędu Pracy w Myszkowie miał przyjąć łapówkę za załatwienie dotacji. Mało kto już o tym pamięta, a w internecie próżno szukać artykułów. Aferę łapówkarską opisywała Gazeta Myszkowska, ta sama, która teraz promuje kandydata i całą listę. Czy to normalne, że była Minister Finansów za asystenta bierze sobie kogoś, kto z prawem miał na bakier? Jeszcze w zakresie finansów... Internet udało się wyczyścić ze wszelkich informacji, pamięć ludzka jest jednak niezawodna. Co ciekawe Przemysław Bąk nie ani skazany, ani nie został z PUP Myszków zwolniony, przebywał przez długi czas na urlopie bezpłatnym, robiąc karierę w porajskim urzędzie.

Pozytywnym zaskoczeniem na liście jest Przemysław Witek, do którego dotara DEMOKRATYCZNA.

Co ma do powiedzenia wyborcom? Zachęcamy do przeczytania na stronie 5. Na zdjęciu pod memem wszyscy kandydaci KO z okręgu 28..

Dobre wyniki w sondażach uzyskuje Konfederacja. Ta działająca na terenie Częstochowy i dawnego powiatu częstochowskiego stworzyła świetny film obnażający częstochowską rzeczywistość. Można go obejrzeć w serwisie YouTube na kanale Już wiem Częstochowa: <http://bitly.pl/MRqfm> Liderem na ich liście jest Tomasz Stala.

SENAT

DEMOKRATYCZNA wydawana jest na terenie dwóch senackich okręgów wyborczych: 76 i 68. W tym pierwszym – zagłębiowskim – bez większych zaskoczeń. PiS postawił na Arkadiusza Grabowskiego, zjednoczona opozycja na Beatę Małecką-Liberę. Kto jeszcze pojawi się na karcie głosowania? Dowiemy się po 6 września.

Więcej emocji wyzwoli walka między kandydatami w okręgu 68. O mandat senatora powalczą tam: Monika Fajer (z poparciem Konfederacji), Ryszard Majer (z PiS), zjednoczona opozycja postawiła na Krzysztofa Smelę – Starostę Częstochowskiego. O powrót do polityki postanowił walczyć starszy z braci Laseckich – Jarosław. Już teraz internet i lokalne przestrzenie wypełniają bannery z jego wizerunkiem.

Katarzyna Kieras

Foto: internet, KO



Izabela Leszczyna z Platformy Obywatelskiej

"codziennie w naszym kraju umiera 45 000 osób z powodu smogu"

... to znaczy że w ciągu roku umiera z powodu smogu: 16 425 000 Polaków



REKLAMA


**STOKROTKA  
NIEGOWA**

**NIEGOWA, UL. 22 LIPCA 13B**


## WYBORY PARLAMENTARNE 2023:

Prawo i Sprawiedliwość

SEJM, OKRĘG 32

## GABRIEL DORS

- Jeszcze echa po wywiadzie z Panem nie umilkły, a już na mieście głośzą, że zmienia Pan starostwo na sejm. Porzuca Pan Powiat?

- Czy zmieniam starostwo na sejm? Zabrzmiało to tak, jak w powiedzeniu, zamienić stryjek siekierką na kijek :) Faktycznie w połowie sierpnia dostałem propozycję startu z listy mojej partii, czyli Prawa i Sprawiedliwości. Niczego nie zmieniam i niczego nie porzucam, bo żeby zmienić i porzucić, to najpierw trzeba wygrać. Przygotowuję się do kampanii i poddaje weryfikacji wyborców. To wszystko.

- Ma Pan sporą konkurencję – nie tylko we własnym ugrupowaniu, ale i poza nim. Jak Gabriel Dors chce pokonać przeciwników?

- Wysportowaną sylwetką i urokiem osobistym :) Pani redaktor, sposobów na wygranie wyborów jest wiele: plakaty, banery, bilbordy, ulotki, gazetki i uściski rąk oraz

szybkie zdjęcia na fejsbuku. Ja bardzo lubię bezpośredni kontakt i rozmowy z ludźmi, jest wiele imprez i spotkań, podczas których można porozmawiać, a kiedy uda się pomóc komuś, nawet w drobnej sprawie, wtedy czerpię satysfakcję z tych spotkań.

- Kto spośród 460 postów obecnej kadencji jest dla Pana wzorem do naśladowania i dlaczego?

- No i masz, dlaczego mam kogoś wybrać? Chociaż jest z naszego okręgu poseł, który jest bardzo pracowity, jeździ po całym okręgu, rozdaje sprawozdania poselskie i odwiedził chyba wszystkie jednostki OSP w okręgu wyborczym, tym posem jest Waldemar Andzel. Jeżeli miałbym nagradzać za pracowitość, to wybrałbym jego. Imponuje mi też lekkość wypowiedzi Dominika Tarczyńskiego obecnie europosła, trafne spostrzeżenia i błyskotliwe riposty, to zawsze mi podobało się w politykach. Umiejętność słucha-

nia adwersarzy i spokojne, ale cięte ripostowanie jest wisienką na torcie sporu, który jest przecież solą polityki.

- Od stycznia 800+ i jednocześnie ZUS dla przedsiębiorców wzrośnie o 200 zł. Opozycja krytykuje, że tak właśnie kończy się rozdawnictwo. A co Pan myśli?

- Jakby mi Pani nie powiedziała, że to opozycja widzi powiązanie 800+ z ZUS, to pomyślałbym, że wzięła Pani tę korelację z podręcznika ekonomii dla debili. Dlaczego tak uważam? To proste: wysokość składki ZUS przedsiębiorcy zależy przede wszystkim od dwóch wartości, pierwsza to przeciętne wynagrodzenia za pracę, a druga - najniższe wynagrodzenie za pracę.

Jeżeli najniższa i przeciętna pensja wzrasta, to wzrasta też składka do ZUS. Najniższa pensja wzrasta od nowego roku i to o prawie 600 zł, a więc wzrośnie podstawa do



obliczenia składki do ZUS, ale nie wiem, czy akurat o 200 zł.

Pani redaktor przyzwyczajam się już do manipulowania danymi statystycznymi przez opozycję totalną, mówię totalną, bo sami się tak nazwali. Kiedyś jeden ze zwolenników PO przedstawił stosunek średniej pensji do średniej emerytury, że w 2015 r. było to ponad 50%, a obecnie

jest 40%. Wytknąłem mu, że jeżeli chce przedstawić obiektywne dane, kwoty muszą być netto, albo brutto, a nie mieszać, jak się mu podoba. Niestety wiele osób łapie się na te manipulacje.

- Dziękuję za rozmowę.

## SEJM, OKRĘG 32

## Konfederacja

## MACIEJ POGAN

## pozycja 5

- Zdecydował się Pan na start w wyborach do Sejmu mimo braku doświadczenia politycznego. Co Maciej Pogan chce wnieść do pracy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej?

- Szanowna Pani, nie do końca brak mi doświadczenia politycznego, gdyż w 2018 roku kandydowałem do Rady Miejskiej w Siewierzu oraz angażowałem się w poprzednich wyborach prezydenckich i parlamentarnych. Uczestniczę także w spotkaniach lokalnych struktur, gdzie właśnie nabywam takowe doświadczenie.

W Sejmie pracuje 460 postów. Nie wiem jaki będzie skład ław sejmowych po nadchodzących wyborach, ale mam nadzieję, że zobaczą Państwo sporo nowych twarzy, w większości z Konfederacji. Zdaję sobie sprawę, że jako jedna osoba nie przeprowadzę rewolucji w debacie politycznej, ale mogę choć trochę ją odświeżyć.

Jestem człowiekiem statecznym, więc na pewno z mównicy sejmowej

nie będę krzyczał i błąził się jak to robią niektórzy „doświadczeni” posłowie. Myślę, że merytoryczne, dobrze przygotowane wypowiedzi to jest to, co już wyróżnia postów Konfederacji.

- Prowadził Pan znany lokalny portal, zna Pan problemy mieszkańców, uważa Pan, że poseł jest w stanie je rozwiązać?

- Faktycznie, pod koniec 2018 r. założyłem portal „Siewierz.News”. Poruszałem w nim wszelkie możliwe tematy głównie z naszej okolicy, co spowodowało w dość krótkim czasie uzyskanie dużej popularności. Niestety w tym roku, ze względów osobistych, musiałem go oddać w inne ręce. Przez te kilka lat publikowania setek postów rzeczywiście dość dobrze poznałem lokalną spoleczność i nasze problemy.

Mandat posła jest obciążony zaufaniem swoich wyborców. Poseł reprezentuje przecież ich poglądy na poziomie ogólnokrajowym. Pewne problemy, urastające do rangi ponadlokal-

nych, jak najbardziej można próbować rozwiązać z ław sejmowych. Wydaje mi się jednak, że najistotniejsze to dobrze współpracować z samorządami szczególnie we własnym okręgu wyborczym oraz nie unikać spotkań z mieszkańcami. To powoduje utrzymanie komunikacji i jest bardzo pomocne w wielu problematycznych kwestiach.

- Pana kontrkandydatem jest Zdzisław Banaś, burmistrz Siewierza, konfident SB. Dlaczego wyborcy mają głosować na Pana, a nie na przykład na niego?

- Takie pytania często prowokują do przedstawienia oponenta w złym świetle. Nie chcę tu wchodzić w aż taką narrację, gdyż jestem osobą raczej niekonfliktową. No ale skoro poruszyła Pani ten temat, to faktem jest, że pan Zdzisław Banaś jest sześćdziesięciosześcioletnim samorządowcem kandydującym do Sejmu z list KO. Wychowywał się w systemie komunistycznym, jako dorosły człowiek podjął współpracę z SB, której celem było



# Pamiętaj, Twój głos jest ważny!

## SEJM, OKRĘG 28

**- Najwyższą Izbę Kontroli chce Pan zamienić na Sejm RP, czym poddyktowana jest ta decyzja?**

- W NIK pracuję bez mała od 20 lat. Przeszedłem drogę zawodową od sekretarza Prezesa NIK w Warszawie, następnie członka zespołu międzynarodowego Izby w sprawach środowiskowych, po kontrolera i rzecznika prasowego w kilku delegaturach południowej Polski.

W związku z tym że od lat interesuję się żywo polityką, a ostatnio zaczęła ona wywierać coraz większy, niekoniecznie pozytywny wpływ na nasze codzienne życie, uznałem że mając wieloletnie doświadczenie w kontroli państwowej i szeroką wiedzę administracyjną spróbuję nie tylko zrobić coś pozytywnego dla naszego regionu, ale też za wszelką cenę znormalizować wzajemne relacje w obrębie wszystkich stron sporu politycznego.

Dopóki nie zrozumiemy, że tylko razem można skutecznie coś dobrego zrobić dla naszego kraju, nic z tego nie będzie. Dajmy wreszcie szansę młodszemu pokoleniu.

**- Dlaczego wyborcy mają oddać głos na listę Koalicji Obywatelskiej?**

- Szczerze uważam, że wyborcy w ogóle powinni oddać głos. Dlatego zachęcam do pójścia do wyborów. Taka okazja zdarza się raz na 4 lata i warto z niej skorzystać dla wyrażenia swoich poglądów w sprawach tak naprawdę kluczowych.

A wracając do meritum, Koalicja Obywatelska jest na ten moment jedynym gwarantem odblokowania

pieniędzy z funduszu KPO w kwocie 160 mld złotych, które są niezbędne do rozwoju naszego kraju. Co więcej, tylko my możemy przerwać proces rozkładu państwa prawa oraz wstrzymać wyprowadzanie środków publicznych do funduszy, nad którymi nikt nie stanowi kontroli. Skala tego zjawiska osiągnęła niebotyczne rozmiary i sięga już kilkuset miliardów złotych.

Nie pozwólmy na to dłużej, bo za chwilę dojdzie do kryzysu, z którego nie wyjdziemy przez następne dziesięciolecia. Nie wspomnę o ogromnej skali nieprawidłowości do jakich dochodzi w tym obszarze.

**- Kandyduje Pan do Sejmu z listy opozycji, można przypuszczać, że chce Pan zmian w sposobie rządzenia Polską. Co w pierwszej kolejności by Pan zmienił?**

- To prawda. Zmiana jest niezbędna. PiS popełnia zbyt wiele błędów w zarządzaniu państwem i jednocześnie pudruje rzeczywistość nierzetelnym przekazem płynącym z mediów publicznych. Ludzie są zdezorientowani i zrezygnowani, a zarazem coraz trudniej im się żyje pod ciężarem drożyzny i negatywnych emocji. To trzeba zmienić.

Równocześnie, we współpracy z samorządem, chciałbym z poziomu lokalnego zadbać o prozaiczne codzienne sprawy, jak dostępność do żłobków, czy opiekę nad seniorami. Będę nie tylko ambasadorem spraw konkretnych mieszkańców, którzy stają się bezradni w obliczu nieprzyjaznego państwa i skomplikowanych przepisów, ale także przedsiębiorców i rzemio-

utrwalanie władzy radzieckiej poprzez różne przedsięwzięcia, bardzo delikatnie mówiąc, nękające obywateli. To wg mnie powinno dyskwalifikować każdego, komu taka współpraca przydarzyła się w życiu. Ktoś kto donosił na swoich rodaków nie powinien nigdy pełnić funkcji publicznych. Szczególnie, że wielokrotnie takie działania doprowadzały do ogromnych tragedii.

No ale rzeczywistość, jak widać mamy inną. I z tym właśnie chce walczyć Konfederacja - chcemy rozbić układy, ostatecznie odsunąć od władzy - na poziomie krajowym i lokalnym - ludzi z poprzedniego ustroju. Oddać kraj w ręce doświadczonych, przedsiębiorczych, młodych Polaków z wizją na przyszłość. Wychowałem się w rodzinie o tradycjach patriotycznych i chrześcijańskich. Wielokrotnie słuchałem od dziadków i rodziców opowieści z czasów przed rokiem 1990 i robię wszystko, by już taka historia nigdy się nie powtórzyła, by moje dzieci i wnuki żyły w niepodle-

głym, szczęśliwym, rozwijającym się kraju o własnej tożsamości, tradycjach i kulturze. A mam ku temu predyspozycje, bo nie jestem też obarczony wpływami poprzedniego ustroju.

Jestem 41-letnim mężem i ojcem, i jeszcze dużo przede mną, a mając w perspektywie, jak Pan Bóg da, jeszcze wiele lat życia sądzę, że jestem lepszym kandydatem. Nie boję się chcieć lepszej przyszłości dla kolejnych pokoleń. Mojemu oponentowi zacytuję znany fragment tekstu zespołu Perfect: "[...] Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść [...]" i ten czas właśnie nadchodzi.

**- Reprezentuje Pan Konfederację, co mają Państwo do zaproponowania Polakom? Dlaczego wyborca ma oddać głos na tę właśnie listę?**

- Konfederacja jest solą w oku obecnej władzy, ale i większości „opozycji”. Widać to po atakach, przekłamaniach, manipulacjach właściwie z każdej strony sceny politycznej czy medialnej. Po prostu jest ona postrzegana jako za-

## Koalicja Obywatelska

# PRZEMYSŁAW WITEK

pozycja 6



Siła pokoleń i cyfry 6: Premier Jerzy Buzek, były Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski popierają kandydata na Posła na Sejm RP Przemysława Witka

sta, bo to dzięki ich pracy możemy korzystać ze środków publicznych pochodzących z podatków.

**- Startuje Pan z okręgu 28., jak Pan, jako mieszkaniec powiatu lublinieckiego przekona mieszkańców Niegowy czy Myszkowa, by na Pana głosowali? A może nie będzie ich Pan przekonywał i postawi na głosy z matecznika?**

- Postawię głównie na głosy z re-

gionu lublinieckiego i Częstochowy. Dlaczego? Bo najlepiej znam tutaj potrzeby i oczekiwania wyborców. A i ludzie mnie tu znają. Jeśli jednak mieszkańcy wspomnianych miejscowości uznają, że jestem kandydatem, który ich przekonał, to nie zamierzam ich zawieść i zapomnieć dzień po wyborach.

Zamierzam być rzecznikiem ich spraw czy problemów w parlamen-

cie, a by mieć z nimi lepszy kontakt, uruchomię biura poselskie w każdym mieście powiatowym: w Lublińcu, Myszkowie, Kłobucku i dodatkowo w Koniecpolu. Nie robię w końcu nikomu żadnej łaski, bo to będzie moja praca i obowiązek. A nie wszyscy posłowie to rozumieją.

**- Dziękuję za rozmowę.**

groźenie dla obecnych układów, które zakorzenione są w Polsce od ponad 30 lat. Znaczna część obecnych polityków to te same twarze, które zmieniają tylko barwy partyjne, w zależności od poziomu słupków poparcia. Jako Konfederacja proponujemy całkowitą zmianę sceny politycznej. Odsunięcie od władzy działaczy w wieku nierzadko emerytalnym, wychowanych w czasach PRL-u, przesiąkniętych poprzednim ustrojem. Chcemy uproszczenia systemu podatkowego i składkowego, by przedsiębiorcy mogli rozwijać swoje firmy, ludzie pracować w kraju, a nie zagranicą, by mogli zarabiać godnie - tu u nas w Polsce.

Chcemy być członkiem Unii Europejskiej jako państwo równorzędne, a nie gorzej traktowane. Musimy być asertywni wobec polityki brukselskiej, gdyż najważniejsze obecnie kierunki działań UE są sprzeczne z regułami wynikającymi z jej aktów założycielskich, na które zgodziliśmy się w referendum w 2003 r., a regu-

lacje narzucane na nas zagrażają suwerenności i zwiększają koszty życia.

Chcemy bezpieczeństwa energetycznego dla obywateli w oparciu o nasze ogromne zasoby naturalne, a nie uzależnianie się od surowców sprowadzanych z zagranicy.

Będziemy dążyć do zreformowania służby zdrowia. Chcemy spowodować, by do lekarza-specjalisty czekało się kilka dni, a nie miesięcy czy nawet lat, wprowadzając system oparty na konkurujących między sobą ubezpieczycielach.

Zmienimy także system szkolnictwa, by to nie tylko Ministerstwo decydowało o tym, czego uczą się nasze dzieci, ale decyzję podejmowali wspólnie dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice i młodzież.

Będziemy dążyć także do zabezpieczenia interesów polskiego rolnika przed niekontrolowanym napływem produktów zagranicznych, co szczególnie teraz jest widoczne

przy naszej wschodniej granicy.

A'propos granic i bezpieczeństwa, chcemy ułatwić Polakom prawo do posiadania broni, by w razie zagrożenia mogli się bronić sami, a nie tylko polegać na służbach.

Dajcie nam trochę czasu i zaufajcie w wyborach, bo systemu zepsutego przez dziesięciolecia nie da się usprawnić w kilka tygodni. Więcej o naszym programie przeczytaj Państwo na stronie <https://konfederacja.pl/> w programie wyborczym „Konstytucja Wolności”. Zapraszam do lektury, bo warto poznać prawdziwą alternatywę dla Polski.

Zachęcam Państwa do udziału w wyborach 15 października i liczę bardzo na głosy na listę Komitetu Wyborczego „Konfederacja Wolność i Niepodległość”. Dziękuję.

**- Dziękuję za rozmowę.**

## SEJM, OKRĘG 32

Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni PSL  
**MARTYNA BROŻEK**pozycja **13**

- Informacja o Pani starcie w wyborach była dla wielu zaskoczeniem. Jest Pani w gminie Ogrodzieniec jednoosobową opozycją, burmistrz i jej zwolennicy, będą głosować na dwie ręce, by tylko się Pani pozbyć z gminy, a to znacznie zwiększa szansę.

- Nie sądzę tak. Uważam, że przede wszystkim głosować na mnie będą osoby, które popierały mnie dotychczas. Popierały to, co robię i jakie mam poglądy względem tego, co się dzieje w gminie Ogrodzieniec.

- Czy start w wyborach oznacza, że porzuci Pani mieszkańców czy nadal będzie ich wspierać? Będzie Pani posłem otwartym na problemy mieszkańców czy takim, który wpadnie czasem na miejską imprezę, a w tygodniu wyłączy telefon i przestanie odpowiadać dzień dobry?

- Przede wszystkim Polska 2050, do której postanowiłam dołączyć, nie przyjmuje

na listy osób, które w niedalekiej przyszłości mają zamiar porzucić mieszkańców. Dla mnie również takie osoby nie mają prawa bytu w polityce. Kandyduję do sejmu również po to, by wykorzystując kampanijny rozgłos, zwrócić uwagę szerszej grupy odbiorców na „wybryki” lokalnej władzy i problemy mieszkańców. I co by się nie działo, to zawsze będę miała włączony telefon dla ludzi, którzy będą potrzebowali mojej pomocy.

- Jaki jest najważniejszy punkt programu komitetu, który Pani reprezentuje?

- Dofinansowanie systemu edukacji, które moim zdaniem jest przez obecną władzę zaniedbane, a proszę pamiętać, że edukacja jest jednym z najważniejszych czynników wzrostu gospodarczego.

Uproszczenie procesu adopcyjnego. W naszym kraju adopcja, to niestety długotrwały i trudny proces. Jak wiemy w Polsce nie brakuje par chętnych do adopcji. Dla dobra tych dzieci i ich

prawidłowego rozwoju trzeba usprawnić te procedury.

- Co wniesie Martyna Brożek do pracy parlamentu? Gdyby dziś miała Pani wskazać komisję, w której chce Pani pracować, to którą by Pani wskazała?

- Jeśli rzeczywiście udałoby mi się zostać posłem, to chciałabym pokazać politykę nie jako przekrzykiwanie jeden drugiego, ale jako walkę o los i byt każdego obywatela, bo tak to właśnie powinno wyglądać.

W sejmie tematy dotyczące nas, zwykłych ludzi, chodzących codziennie do pracy i wychowujących dzieci, są poruszane tylko wtedy, kiedy mogą posłużyć jako polityczna zagrywka. Parlament musi w końcu być prospołeczny, więc wybiegając daleko, komisja, do jakiej bym dołączyła to Komisja Polityki Społecznej i Rodziny.

- Dziękuję za rozmowę.

## SENAT, OKRĘG 76



## Prawo i Sprawiedliwość

**ARKADIUSZ GRABOWSKI**

- Po raz kolejny – kandydując do Senatu z okręgu wyborczego nr 76 – staje Pan w szranki z całą opozycją w postaci kobiety. Jak chce Pan przekonać wyborców?

- Jestem takim bardzo szczególnym kandydatem wprost „wpisanym” dokładnie w ten okręg do Senatu. Dlaczego? Bo urodziłem się w Dąbrowie Górniczej, gdzie mieszkałem jako bardzo małe dziecko, potem rodzice wraz ze mną przeprowadzili się do Będzina, gdzie obecnie mieszkam. Ale moja rodzina pochodzi z terenów wiejskich - z powiatu zawierciańskiego, ze wsi Gołuchowice w gminie Kroczyce. Mogę powiedzieć, że jestem kandydatem powiatu zawierciańskiego, będzińskiego i Dąbrowy Górniczej, czyli dokładnie całego senackiego okręgu wyborczego.

Senator obecnie sprawująca mandat reprezentuje totalną opozycję. Dziękuję jej za sprawowanie funkcji przez ostatnie prawie 4 lata. Uważam jednak, że mieszkańcy szczególnie mniejszych miejscowości zasługują na bezpośrednie wsparcie ze strony swojego przedstawiciela w izbie wyż-

szej parlamentu.

Wydaje mi się, że obecność Senatora tylko podczas wydarzeń typu dożynki, przycinanie wstęg i innych okolicznościowych imprez oraz świąt to za mało. Społeczeństwo, a szczególnie mieszkańcy mniejszych miejscowości oczekują czegoś więcej.

- I czego – Pana zdaniem – mieszkańcy mniejszych miejscowości oczekują i potrzebują?

- Oni doskonale pamiętają czas, kiedy pełniłem mandat Senatora. Moja aktywność w latach 2015-2019 jest tak dobrze pamiętana, że, nawet gdy już nie byłem Senatore, wielokrotnie mieszkańcy zwracali się do mnie z prośbą o pomoc w rozwiązywaniu swoich problemów.

Podobnie samorządowcy, którzy już po wyborach zwracali się z prośbą o wsparcie z uwagi na to, że przez 4 lata kadencji wypracowałem sobie bardzo wiele kontaktów. Tej pomocy bardzo chętnie udzielałem i udało się rozwiązać naprawdę wiele problemów samorządowych. Nie wszystkie sprawy udało się zakończyć w trakcie kadencji, więc oczywiste jest, że wiele

z nich zostało nierozwiązanych i właśnie z nimi „przychodzili” owi samorządowcy, prosząc o pomoc. To dla mnie zaszczyt i ogromna mobilizacja.

Muszę powiedzieć, że czuję naprawdę ogromną satysfakcję w głębi serca, jeżdżąc po okręgu wyborczym i widząc wszystkie realizowane dzięki mojej pomocy inwestycje. Drogi gminne, powiatowe w powiecie zawierciańskim, będzińskim, ale również w Dąbrowie Górniczej, wybudowane mosty, zmodernizowane przedszkola i szkoły.

Jedną z takich inwestycji, która jest kluczowa dla powiatu zawierciańskiego, jest budowana przy moim znaczącym udziale - obwodnica Poręby i Zawiercia, która wkrótce odciążą centrum obu miejscowości od transportu ciężarówek.

Wśród tych realizowanych dzięki mojej pomocy inwestycji są również te mniejsze, ale równie ważne dla lokalnych społeczności: sale gimnastyczne w szkołach, boiska szkolne i oczywiście szpitale. Szczególną satysfakcją odczuwam, będąc w Szpitalu Powiatowym w Czeladzi. Pamiętam

## Konfederacja

## MONIKA FAJER

**- Pani konkurenci polityczni ze strachu przed Pani kandydowaniem do Sejmu postarali się o to, by nie znalazła Pani miejsca na partyjnej liście. A Pani – cytując klasyka – jest lepsza niż styropian, nie dała się Pani zatopić i kandyduje – nie do Sejmu, a do Senatu.**

- Wolę o polityce nie rozmawiać, bo to nie zawsze czysta gra. Wolę działać. Wyrzucają cię drzwiami? To wejdź oknem, zwłaszcza, jak robisz to za stabszych, którzy sami nie potrafią i oczekują pomocy.

Tak, startuję w wyborach do Senatu jako kandydat bezpartyjny, choć popiera mnie Konfederacja, za co dziękuję. Moje serce zawsze leży po prawej stronie, wierzę w Boga, rodzina jest dla mnie najważniejsza, pracuję, pomagam – to w telegraficznym skrócie.

**- Zapytam wprost i na przykładzie: mieszkańcy powiatu myszkowskiego czują się oszukani przez kandydata prawicy, który o wyborach z tego regionu pamięta tylko przed wyborami. Wystarczy palców u jednej ręki, by określić cyfrę wizyt Ryszarda Majera w powiecie myszkowskim w ciągu tych 4 lat. A Pani też będzie pamiętać o Myszkowie, Niegowie czy Koziegłowach tylko w październiku 2023 roku?**

- Ale ja o niczym nie muszę przekonywać i wiem, że mieszkańcy różnych powiatów o tym wiedzą.

Mimo tego, że w wyborach parlamentarnych nie zdobyłam mandatu, to nie zniknęłam. Nie tylko moje biura działały w różnych powiatach, a ja byłam w nich obecna. Pomagałam społecznościom – gospodyniom, strażakom i indywidualnym osobom, organizowałam konkursy, wspierałam finansowo.

Proszę pokazać mi, jakiegokolwiek parlamentarzystę, który angażował swoje prywatne środki w jakiegokolwiek działanie. Mam też ogromne wsparcie normalnych ludzi, którzy ufają, że ja mogę coś zmienić. Bardzo im dziękuję, bo to w części dzięki nim mogę pomagać na taką skalę.

**- Krytycy – bez ogródek pytają co baba po zawodówce, której wszędzie pełno będzie robić w Senacie?**

- Traktuję takie wypowiedzi, jak komplement. Po pierwsze senator czy poseł są przedstawicielami społeczeństwa w parlamencie. A przecież nie wszyscy w Polsce mają tytuły doktorskie.

Tak, skończyłam szkołę zawodową i jestem z tego dumna, nawet mi przez myśl nigdy nie przeszło, by to ukrywać. Zawodówka daje konkretny fach, który w tamtym momencie życia wydawał mi się potrzebny. Z czasem zdecydowałam, że pójdę krok dalej i skończę studia, ale one nie sprawiły, że jestem lepszym człowiekiem.

A do nazywania mnie babą, któ-

rej wszędzie pełno – przywykłam. Mówi się, że gdzie diabeł nie może... I tak jest trochę ze mną, nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych. Obojętne czy trzeba załatwić samochód dla strażaków, wózek inwalidzki dla niepełnosprawnego, wczasy dla ubogich dzieci, czy po prostu pomóc rozwiązać błahy problem, który kogoś przerasta...

Dlatego mój telefon nie przestaje dzwonić – o każdej porze dnia i nocy. To miłe i bardzo doceniam zaufanie, którym wszyscy mnie obdarzają. Wiem, że prędkiej zadzwonią do baby z zawodówki niż do wielkiego pana posta albo do menedżera od służby zdrowia.

Co będę robić w Senacie? To, co robię od zawsze – i na zawsze, tylko będę mieć więcej narzędzi do tego, by zwracać uwagę na problemy innych i je rozwiązywać – może szybciej i łatwiej.

**- Ma Pani silnych kontrkandydatów – jak zamierza Pani przekonać wyborców, że senatorem powinien zostać Monika Fajer – w dodatku z poparciem Konfederacji, a nie starosta jako lider opozycji czy były parlamentarzysta – z partyjną pląkietką lub bez?**

- Częściowo odpowiedziałam już w poprzedniej wypowiedzi. Jestem kobietą – nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych, a przy tym nie tworzę żadnych barier i mam



szczególną potrzebę pomagania innym. Prowadzę Fundację Monika Fajer „Zawsze z ludźmi”. Jej nazwa nie jest przypadkowa.

Uwielbiam być między ludźmi, to jest mi potrzebne do życia jak powietrze. Dlatego w różnych powiatach – także w myszkowskim – prowadzę lub prowadziłam biuro, do którego przychodzili ci, których problemy nie były ważne dla państwa parlamentarzystów. A dla mnie były istotne, wsiadałam w samochód i z Częstochowy jechałam porozma-

wiać z kimś z Myszkowa, Niegowy czy Żarek. Czasem ktoś przychodził z poważnym problemem, a czasem wymagało to tylko rozmowy. Nie bagatelizuję problemów, gdy tylko potrafię, to pomagam. Politycy często zapominają, że to, co najważniejsze to po prostu czas, który trzeba poświęcić drugiemu człowiekowi. Ja politykiem nie jestem to zawsze będę moją przewagą.

**- Dziękuję za rozmowę.**

koncepcję tego budynku w formie wizualizacji przedstawioną w 2016 roku. Jest dla mnie olbrzymią satysfakcją widzieć nowoczesny, zmodernizowany i dobrze wyposażony szpital, obsługujący znaczną część mieszkańców powiatu będzińskiego, ale również powiatów ościennych - w tym zawierciańskiego. Pamiętam trudne negocjacje z przedstawicielami Narodowego Funduszu Zdrowia, których efektem jest znaczące zwiększenie kontraktów. Dzięki tym kontraktom lecznicze przeszły olbrzymią modernizację i rozszerzyły zakres swoich usług dla mieszkańców.

Myślę, że znacząca część wyborców doskonale wie, jak bardzo angażowałam się w to, żeby ich potrzeby i ich małe ojczyzny były lepsze, piękniejsze, zmodernizowane i nowocześniejsze. Bo właśnie po to wybierani są przedstawiciele społeczeństwa do parlamentu. Wszystkie inicjatywy parlamentarzystów powinny być realizowane na potrzeby mieszkańców.

Jako zwykły obywatel, ojciec dwójki dzieci wiem, że wszystkie działania polityków powinny dążyć do poprawy życia Polaków, mieszkańców, szczególnie mniejszych gmin. Musimy też pamiętać, że wszystko, co robimy my – politycy, powinno być realizowane z myślą o następnych pokoleniach Po-

laków, o naszych dzieciach, wnukach, którzy będą tu żyć kiedyś.

Myślę też, że mieszkańcy okręgu widzą te ostatnie cztery lata, gdy już bez mojego udziału moi koledzy parlamentarzyści z PiS kontynuowali upiększanie, upiększanie i modernizację szczególnie tych mniejszych miejscowości powiatu zawierciańskiego i będzińskiego. Powiedziałem beze mnie, ale często im podpowiadałem, gdzie i co trzeba wesprzeć. Wydaje mi się, że to właśnie te działania powinny przekonać wyborców, że warto postawić na moją kandydaturę i to, że jako Senator RP będę mógł naprawę dużo zrobić dla mieszkańców naszego okręgu.

**- Wspomniał Pan, że obecna senator – być może z powodu natłoku obowiązków – odwiedzała mniejsze miejscowości okręgu tylko podczas ważnych uroczystości. A co robił przez ostatnie 4 lata Arkadiusz Grabowski?**

- Mandat Senatora pełniłem do listopada 2019 roku, w 2020 roku nastąpił szczególny czas. Czas pandemii COVID-19, która trwała praktycznie dwa lata. Wtedy kontakty bezpośrednie były bardzo ograniczone. Po pandemii, gdy większość Polaków wykazała się odpowiedzialnością i się zaszczepiła, gdy kontakty między ludźmi

wrócili do normalności, wróciłem do kontaktów z mieszkańcami i samorządowcami z naszego okręgu.

Otrzymywałem wtedy wiele zaproszeń, z których często korzystałem jako były Senator. Była to dla mnie okazja do rozmów na temat realizacji przedsięwzięć, które prowadziłem, monitorowałem. Mieszkańcy szczególnie małych gmin informowali mnie o swoich problemach. Często udawało mi się im pomóc. W trakcie rozmów z samorządowcami wielokrotnie styślałem z pewną nostalgią, że bardzo dobrze im się ze mną współpracowało. Wspominałem też czasy, w których mieli Senatora aktywnego na co dzień, a nie tylko od święta.

Kontakty z samorządowcami były przede mną cały czas podtrzymywane, ponieważ są dla mnie pierwszym łącznikiem z mieszkańcami. Odbylem naprawę wiele rozmów z mieszkańcami, kierowali do mnie postulaty, których realizacji oczekują. Jako były już parlamentarzysta przekazywałem te informacje posłom z naszego okręgu, trochę czując bezsilność, jako były Senator.

**- Dlaczego wyborcy mają postawić znak X przy nazwisku Grabowski?**

- To bardzo dobre pytanie, dlaczego zachęcam wyborców do postawienia

X przy moim nazwisku? Toczy się pewien spór pomiędzy totalną opozycją a Prawem i Sprawiedliwością. „Jaka ma być ta Polska” - pytał kiedyś Śp. Premier Jan Olszewski. I znowu stajemy przed tym samym dylematem po kilkudziesięciu latach. Opozycja poddaje pod wątpliwość: jak ma wyglądać Polska, jak ma wyglądać polska rodzina? Czy chcemy mieszkać w Polsce i nazywać się Polakami? A może Europejczykami - ze stolicami w Brukseli i Berlinie?

Jestem Polakiem i moja stolica jest w Warszawie. Wyznam nasze polskie tradycje, mam żonę, dwójkę dzieci - dorosłego syna w wieku 20 lat i 13-letnią córkę. Na urlop jeżdżę do polskich miejscowości, bo Polska jest piękna. Uwielbiam Dolny Śląsk, a szczególnie Karpacz, Szklarską Porębę, okolice Zakopanego też są dla mnie piękne. Polskie morze, co prawda z kapryśną pogodą – mimo tego urlop często spędzam właśnie tam, ostatnio na Helu.

Tradycyjne wartości są dla mnie bardzo ważne: żona, dzieci – rodzina, również wiara i Kościół. Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia spędzam w gronie rodzinnym. Święta Bożego Narodzenia nie są dla mnie, jak niektórzy z polityków opozycji mówią „świętami zimowymi”.

Ostatnio jednym z głównych tematów debat politycznych, ale również pomiędzy zwykłymi ludźmi, jest bezpieczeństwo Polaków. Szczególnie My Polacy, których przodkowie przeżyli 123 lata zaborów, kiedy nie było Polski, musimy pamiętać o tym, że będziemy kolejnym celem putinowskiej Rosji, gdyby Ukraina nie dała rady się obronić.

Obrona naszego państwa i suwerenności demokratycznej Polski jest jedną z głównych przesłanek do tego, żeby wybrać kandydatów Prawa i Sprawiedliwości, którzy to gwarantują, systematycznie modernizując Wojsko Polskie.

Muszą Państwo pamiętać, że Polska to kraj Polaków i to my możemy decydować, kto w Polsce może mieszkać, nie może o tym decydować Unia Europejska. Polacy muszą być silni, mocni i musimy wszyscy wspólnie zadbać o bezpieczeństwo naszego kraju, dlatego właśnie warto postawić znak krzyżyka przy moim nazwisku.

**- Dziękuję za rozmowę.**

# Czy nieznosnego psa da się ułożyć?

O pracy pełnej pasji, która zrodziła się z miłości do czworonożnego przyjaciela rozmawiam z trenerką psów, a prywatnie koleżanką z licealnej klasy. Kasia Gil od wielu lat pomaga właścicielom ujarzmić niesforne psiaki, prowadzi też lekcje, o jakich marzą wszystkie przedszkolaki. Pojawia się w placówkach oświatowych z nietypowymi pomocnikami.

- Przyjmijmy hipotetyczne założenie – mam psa i kiedy mogą się z nim u Was pojawić? To musi być wyłącznie szczenię czy to może być dojrzały psiak?

- Nigdy nie jest za późno na szkolenie, ale im wcześniej, tym lepiej. Najlepszym czasem, aby zacząć, jest moment, w którym pies pojawia się u nas w domu. Jeśli to szczeniak, świetnie! Możemy z nim rozpocząć przedszkole dla szczeniaków, do którego przyjmujemy psiaka od 2 miesiąca do ukończenia 4 miesiąca życia. Z dorosłym psem możemy rozpocząć kurs postuszeństwa (na taki zapraszamy ze zwierzakami, które ukończyły 4 miesiąc życia). Często ludzie zgłaszają się, dopiero gdy pojawi jakiś problem, ale jak wiadomo - lepiej zapobiegać niż leczyć, dlatego od razu warto zająć się wychowaniem czworonożnego przyjaciela.

- Czego zwierzak się może u Was nauczyć?

- Zajmujemy się szkoleniem i wychowaniem psów rodzinnych, czyli psów, z którymi dobrze żyje się pod jednym dachem, którego możemy zabrać na wczasy czy do restauracji. Przede wszystkim uczymy ludzi, jak wychować psa, wprowadzić zasady, granice i jak je wyegzekwować, no i oczywiście podstawowego postuszeństwa, bo łatwiej nam jest kontrolować zwierzaka, który potrafi przybiec na wołanie czy spokojnie leżeć, gdy odbieramy pocztę od listonosza. Prowadzimy szkolenia grupowe, ale również konsultacje indywidualne z dojazdem do klienta.

- Czy pies musi być rasowy? Jak często pojawiają się te bez rodowodu?

- Nie ma to większego znaczenia. Na szkoleniach zazwyczaj pojawiają



się psy rasowe, natomiast warto pamiętać, że wedle prawa pies, który nie pochodzi z hodowli ZKwP, a co za tym idzie, nie posiada rodowodu, nie jest psem rasowym, mimo iż wygląda jak pies danej rasy. O takim psie wiemy, że jest w typie rasy. Gdy taki pies pojawia się na szkoleniu, nie sprawdzam, czy ma rodowód, bo jest to dla mnie nieistotne. Są oczywiście sytuacje, w których pochodzenie psa będzie miało znaczenie, ale jeśli chodzi o podstawowe postuszeństwo, nie gra to większej roli. Rasa lub typ psa pomoże nam natomiast w wyborze kierunku pracy np. nad motywacją.

- Jak wyglądają zajęcia?

- Spotykamy się raz w tygodniu, zajęcia trwają ok. godziny. Pierwsze zajęcia to zajęcia z teorii - omawiamy zasady domowe, jak uczy się pies, metody szkoleniowe. Na drugich zajęciach zabieramy się do pracy. Każdy opiekun pracuje ze swoim psem na smyczy - kilka minut ćwiczeń i oczywiście koniecznie czas na zabawę człowiek-pies (prawidłowej za-

bawy też trzeba się nauczyć). Jedną z ważniejszych rzeczy to wypracowanie motywacji, czyli żeby psu się chciało i oplotało z nami pracować. Pierwsze zajęcia są często dość trudne dla psów, są duże emocje związane z obecnością innych-obcych czworonogów, ludzi, nowym miejscem, ale z lekcji na lekcję idzie im coraz lepiej.

- A teraz odrobina kuchni: skąd pomysł na taką działalność? Miłość do zwierząt to za mało, jakie przygotowanie trzeba mieć do profesjonalnego prowadzenia tego rodzaju działalności?

- Zaczęło się od problemów z moim psem. Szukałam informacji, czytałam książki, potem zapisałam się na kurs trenerski, ale wtedy jeszcze nie myślałam o własnej działalności. Zdałam egzaminy - teoretyczny pisemny i ustny oraz praktyczny ze swoim psem i wtedy zaczęłam się zastanawiać czy nie zacząć działać w tej dziedzinie. Po drodze oczywiście były jeszcze kursy, szkolenia doskonalące warsztat. Wbrew pozom-

rom to praca głównie z ludźmi, a nie z psami. Przekazuję swoją wiedzę człowiekowi-przewodnikowi psa i to przewodnik ma za zadanie zbudować relacje ze swoim czworonogiem i wychować go.

- Jak długo się tym już zajmujesz?

- Szkoleniem zajmuje się od 8 lat, a od ok. 4 prowadzę również zajęcia edukacyjne ze swoim psem w przedszkolach i szkołach, podczas których uczymy prawidłowych relacji dziecko-pies, utrwalamy i doskonalimy wiedzę zdobytą na lekcjach np. liczenie, poznawanie literek czy kolorów. Jestem trenerem/trenerem psów, a nie behawiorystą. Choć muszę przyznać - i nie będzie to wpisane w nurt modowy, bo dużo mówi się o behawiorystach, a tak naprawdę 90% problemów ze zwierzakiem rozwiązać potrafi trener.

- Dziękuję za rozmowę i życzę Ci samych sukcesów w dalszej pracy, której redakcja będzie się przyglądać! Trzymam kciuki!

Katarzyna Kieras

## Myszkowski Sanepid ostrzega

PRZENOSZĄ GROŹNE CHOROBY  
- NAJCZĘŚCIEJ BORELIOZĘ I KLESZCZOWE ZAPALENIE MÓZGU

**NIE BĄDŹ ATRAKCYJNY DLA KLESZCZY!**

- STOGIŁY ŚROPKI ODSTRASZAJĄCE KLESZCZE (REPULENTY)  
UWAŻNIE CZYTAJ INSTRUKCJE I POSTĘPUJ ZGODNIE Z ZALECENIAMI ICH PRODUCENTÓW
- TWOJE UBRANIE TWOJĄ OCHRONĄ!  
IDZIESZ DO LASU - WYBIERZ UBRANIE Z DŁUGIMI RĘKAWEM, DŁUGIMI NÓGAWKAMI I PEŁNE OBUWIE  
WYBIERZ JASNE KOLORY UBRAN, BY W PORĘ ZA UWAZYĆ I USUNĄĆ KLESZCZA
- BĄDŹ CZUJNY - UNIKAJ MIEJSC BYTOWANIA KLESZCZY!  
NIE SIADAJ NA ŚCIEŻYCH PNIACH, NIE KLADŹ SIĘ NA TRAWIE I POD KRZEWAMI  
PO POWROTCIE DO DOMU ZMIENŲ UBRANIE I OBEJRZYJ CAŁE CIAŁO
- ZNALEZŁEŚ U SIEBIE KLESZCZA? NIE PANIKUJ!  
USUŃ GO JAK NAJSZYBCIEJ - JEŻELI POTRAFISZ SAMODZIELNIE - NAJLEPIEJ ODPOWIEDNIM PRZYRZĄDEM WIS INSTRUKCJI LUB SKONTAKTUJ SIĘ Z PERSONELEM MEDYCZNYM
- PAMIĘTAJ!  
PRZED KLESZCZOWYM ZAPALENIEM MÓZGU (KZM) NAJSKUTECZNIEJ CHRONI SZCZEPNIENIE!  
NA CHWILĘ OBECNĄ NIE MA SZCZEPIONKI PRZECIW BORELIOZIE.

POWYŻSZE ZASADY STANOWIĄ TARCZĘ OCHRONNĄ PRZECIWKO CHOROZOM ODKLESZCZOWYM

CHRON SIĘ PRZED KLESZCZAMI

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Olsztynie  
Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Katowicach

BRZOWNIK

603 749 303

katarzyna.gil@psistart.pl

Katarzyna Gil

trener szkolenia psów

- szkolenie psów rodzinnych
- akademia szczeniaka
- konsultacje indywidualne
- zajęcia edukacyjne z komunikacji dziecko/pies



Psi Start

razem przez życie

www.psistart.pl



# Jedźmy<sup>razem</sup>!



Szanowni Państwo!

Z przyjemnością oddaję w Państwa ręce mapę powiatu myszkowskiego z trasami i rozkładem jazdy linii Komunikacji Związku Powiatowo-Gminnego pod nazwą „Jedźmy razem!” z siedzibą w Myszkowie.

Wszystkie linie organizowane przez Związek zostały dofinansowane z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Koszty udzielanych ulg ustawowych także refundowane są ze środków budżetu państwa. Dzięki temu uruchamiane przewozy nie obciążają tak mocno budżetu samorządów-uczestników Związku.

Są już wymierne efekty naszego wspólnego działania – w postaci wzrostu liczby połączeń i intensywności ich obsługi, dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym na ten cel. Udało się również uzyskać dofinansowanie na nowy tabor autobusowy, a pierwsze zakupione auto-

busy elektryczne, charakterystyczne zielone midibusy marki Pileo 10E, zaczęły właśnie wozić naszych pasażerów.

Zdecydowanie poprawiło się skomunikowanie gmin pomiędzy sobą i z siedzibą powiatu.

Dziś można więc już jednoznacznie stwierdzić, że utworzenie Związku Powiatowo-Gminnego pod nazwą „Jedźmy razem!” było przystawionym strzałem w dziesiątkę: Związek stanowi atrakcyjną formę współpracy pomiędzy jednostkami samorządu, pozwalającą na optymalne wykorzystanie potencjału powiatowego i gminnego, z maksymalizacją korzyści dla mieszkańców.

Zapraszam do lektury mapki i rozkładów jazdy. Potem wystarczy już tylko wsiąść i jechać.

**Piotr Kołodziejczyk**

Starosta Myszkowski  
Przewodniczący Zgromadzenia



**Związek Powiatowo-Gminny pod nazwą „Jedźmy razem!” z siedzibą w Myszkowie – poznaj nas!**

Organy Związku Powiatowo-Gminnego pod nazwą „Jedźmy razem!” stanowią Zgromadzenie i Zarząd.

Zgromadzenie reprezentują:

Piotr Kołodziejczyk – Przewodniczący Zgromadzenia

Jakub Grabowski – Wiceprzewodniczący Zgromadzenia

W skład Zarządu wchodzi:

Piotr Kołodziejczyk – Prezes Zarządu

Jacek Ślęcicka – Wiceprezes Zarządu

oraz Członkowie Zarządu: Mariusz Rembak, Katarzyna Kaźmierczak, Włodzimierz Żak i Jakub Grabowski.

**Biuro Związku Powiatowo-Gminnego pod nazwą „Jedźmy razem!” ma siedzibę w Starostwie Powiatowym w Myszkowie, przy ul. Pułaskiego 6.**

Dyrektorem Biura Związku jest Edyta Wrzosowska.

W serwisie internetowym jedzmyrazem.smy.pl dostępne są aktualne rozkłady jazdy oraz bieżące informacje.

**Zapytania można kierować na adres e-mail: [biuro@jedzmyrazem.smy.pl](mailto:biuro@jedzmyrazem.smy.pl) lub Skrytka ePUAP: [jedzmyrazem](mailto:jedzmyrazem)**

**Informacje telefoniczne udzielane są pod numerem: 34 315 91 14 w czwartki w godzinach od 15:30-16:30.**

**ODBIERZ SWOJĄ MAPKĘ Z ROZKŁADEM  
W STAROSTWIE POWIATOWYM W MYSZKOWIE,  
W URZĘDACH GMIN, U OPERATORA LUB W AUTOBUSIE!**



Operator linii 1-7:

**PKS Południe sp. z o.o.**

Adres korespondencyjny: ul. Bytomska 171, 41-940 Piekary Śląskie

Siedziba: ul. Główna 71A, 42-622 Świerklaniec

[grupalzpks.pl](http://grupalzpks.pl)

**Obsługa pasażera :**

**Operator: PKS POŁUDNIE Sp. z o.o. tel. 531 502 577**



Operator linii 11-24:

**Jurabus sp. komandytowa**

ul. Bankowa 36

42-320 Niegowa

[jurabus.pl](http://jurabus.pl)

**Obsługa pasażera :**

**Operator: JURABUS tel. 34 3149123**



**Związek Powiatowo-Gminny pod nazwą „Jedźmy razem!” z siedzibą w Myszkowie – czym się zajmujemy?**

Prace nad utworzeniem Związku Powiatowo-Gminnego rozpoczęły się w kwietniu 2021 r. od spotkania inicjującego Starosty Myszkowskiego z wszystkimi Wójtami i Burmistrzami Gmin z terenu powiatu.

Celem powołania Związku było przejęcie przez niego roli organizatora publicznego transportu zbiorowego i utworzenie sieci linii w powiatowo-gminnych przewozach pasażerskich na terenie działalności Związku.

W grudniu 2021 r. Związek Powiatowo-Gminny pod nazwą „Jedźmy razem!” nabył osobowość prawną i rozpoczął działania w zakresie planowania rozwoju publicznego transportu zbiorowego, jego organizowania i operacyjnego zarząd-

zania nim.

Początkowo uczestnikami były: Powiat Myszkowski oraz Gminy z terenu powiatu: Koziegłowy, Niegowa, Poraj i Żarki.

W maju 2022 r. chęć współpracy ze Związkiem wyraziła Gmina Myszków i po przebrnięciu przez niezbędne formalności, w listopadzie stała się jego uczestnikiem.

Związek ma szansę w najbliższej przyszłości powiększyć się: zainteresowanie uczestnictwem w nim wyraziły Gmina Siewierz i Powiat Zawierciański, a następnie gminy: Łazy, Żarnowiec, Pili-ca, Kroczyce, Ogrodzieniec, Irządze, Szczekociny i Włodowice.

Aktualnie wszystkie te gminy oraz Powiat Zawierciański są w trakcie czynności prawnych prowadzących do uczestnictwa w Związku.



Zofia Leszczyńska-Niziołek

## „POLOWANIE NA GRZYBY”

Pięknie opowiedziany atlas grzybów.  
Nowe wydanie uwzględnia nazwy grzybów  
wg rekomendacji  
Komisji ds. Polskiego Nazewnictwa Grzybów.

o tym dowiedzieli". Tak zaczyna się opowieść Zośki, która od tego pamiętnego piątku nie rozstaje się z koszem i kozikiem. O grzybach wie wszystko i ma to nawet udokumentowane na papierze, więc lepiej nie wdawać się z nią w dyskusje.

„Polowanie na grzyby” to opowiedziany atlas grzybów, w którym konkretne informacje przeplatają się z anegdotami i prywatnymi historiami autorki – zapalanej grzybiarki. Dzięki niemu poznacie m.in. grzyby, które zbierają tylko świry

i grzybowi guru, okazy, które w życiu można zjeść tylko raz, czy magiczne odmiany.

Historie przeplatają się z niesamowitymi zdjęciami i praktycznymi poradami dotyczącymi zbierania, przygotowywania, a nawet hodowania grzybów. Nowe wydanie zostało zaktualizowane zgodnie z najnowszą nomenklaturą oraz systematyką grzybów.

BUCHMANN

Zofia Leszczyńska-Niziołek – właścicielka Dworku nad Wkrą – agroturystyki, którą odziedziczyła po swojej babci i którą od kilku lat z powodzeniem prowadzi wraz z mężem Karolem. Poza tym posiadaczka certyfikatu klasyfikatora grzybów i zapalona miłośniczka grzybobrania. Wiecznie w ruchu.



## To już ostatni dzwonek na wymianę „kopciucha”

Na terenie województwa śląskiego obowiązuje uchwała antysmogowa, która wprowadziła ograniczenia i zakazy m.in. w zakresie eksploatacji urządzeń grzewczych na paliwa stałe. Zapisami tego aktu prawa lokalnego objęte zostały wszystkie instalacje dostarczające ciepło do systemu centralnego ogrzewania, których eksploatacja rozpoczęła się przed 1 września 2017 r.

Pomimo, że śląska uchwała antysmogowa weszła w życie 1 września 2017 roku, terminy wymiany kotłów zostały odroczone. Zapewne wiele osób zastanawia się czy ich kocioł podlega wymianie, a jeśli tak to do kiedy mają na to czas. Rzeczą, od której należy rozpocząć weryfikację swojego urządzenia jest sprawdzenie wieku kotła na dzień 1 września 2017 r. W zdobyciu takiej informacji pomocne będą dokumenty otrzymane od producenta kotła lub umieszczona na nim tabliczka znamionowa. Obowiązek umieszczenia na kotłach tabliczek znamionowych wprowadziła norma PN-EN 303-5:2002. Przyjmując zatem można, że kotły produkowane od 2003 roku powinny takie oznaczenie posiadać. Brak tabliczki oznaczać może, że dany kocioł nie spełnia norm żadnej klasy energetycznej.

Na podstawie obliczonego wieku kotła możemy zakwalifikować kocioł do odpowiedniej grupy. Jest to istotne dlatego, że śląska uchwała antysmogowa przewiduje 4 graniczne terminy wymiany „kopciuchów” dla 4 grup wiekowych. Pierwszy z tych terminów już minął. Do 31 grudnia 2021 r. wymienić należało kotły, których wiek przeliczeniowy wynosił powyżej 10 lat (rok produkcji 2006 i starsze).

31 grudnia br. mija kolejny graniczny

termin wymiany źródeł ciepła niespełniających określonych norm emisyjnych. Dlatego jeżeli posiadamy w swoim domu kocioł, którego wiek przeliczeniowy mieści się w przedziale od 5 do 10 lat (rok produkcji od 2007 r. do 2012 r.) to już ostatni dzwonek na jego wymianę. Ostatni dzwonek nie tylko dlatego, że wymagają tego przepisy ale również dlatego, że miesiące letnie to najlepszy okres na przeprowadzenie prac związanych z wymianą ogrzewania. Inwestując teraz w nowe źródło ogrzewania, w zimie możemy cieszyć się ekologicznym ciepłem.

Jakie nowe źródło wybrać? Obecnie na terenie województwa śląskiego dopuszcza się wyłącznie eksploatację instalacji, które spełniają minimum standard emisyjny zgodny z 5 klasą pod względem granicznych wartości emisji zanieczyszczeń normy PN-EN 303-5:2012. Dyrektywy normy PN-EN 303-5:2012 stały się podstawą do stworzenia ekoprojektu, który obowiązuje od 2020. Ekoprojekt określa wymagania szerszej niż podział na klasy. Kotły 5 klasy muszą spełniać wymagania normy PN-EN 303-5:2012 dla pracy z nominalną mocą, natomiast te posiadające certyfikat ekoprojektu muszą zapewniać wysoką sprawność oraz niski stopień emisji zanieczyszczeń w trakcie całego okresu eksploatacji. Dlatego jeżeli wybierzemy nowoczesny kocioł na paliwo stałe (węgiel, pellet, drewno kawałkowe, biomasa) możemy być pewni, że jego stosowanie będzie znacznie mniej inwazyjne dla środowiska niż eksploatacja typowego „kopciucha”.

Alternatywą dla kotłów na paliwa stałe są piece gazowe jednak z uwagi na cenę tego nośnika energii w ostatnim czasie

straciły one na popularności. Nie mniej jednak zaletami tego typu ogrzewania jest duży komfort użytkowania i wysoka wydajność. W ostatnim czasie na popularności zyskały pompy ciepła, które są nowoczesnym, ekologicznym i bardzo wygodnym źródłem domowego ciepła. Pompy wykorzystują energię gruntu, powietrza lub wody. Pamiętać jednak należy, że urządzenia te zasilane są energią elektryczną, dlatego uzasadniona jest ich instalacja w pakiecie z panelami fotowoltaicznymi.

Pamiętajmy, że poprzez likwidację starych, nieefektywnych, wysokoemisyjnych kotłów mamy realny wpływ na poprawę jakości powietrza w naszej okolicy, a dobierając odpowiednie urządzenie grzewcze, zapewnimy sobie lepszy komfort życia

Tekst powstał w celach informacyjno-edukacyjnych, w ramach realizacji Projektu LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego.

Autor: Dominika Bukalak-Gaik  
Ekodoradca Subregionalny



Związek Gmin i Powiatów  
Subregionu Północnego  
Województwa Śląskiego

Projekt zintegrowany LIFE „Śląskie. Przywracamy błękit”. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego realizowany jest przy dofinansowaniu z Programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.  
LIFE20 IPE/PL/000007 - LIFE-IP AQP-SILESIA-SKY

DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl  
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Szpitalna 1, 42-350 Pustkowie Lgockie

redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,  
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras  
tel. 660 47 63 85  
kkieras@demokratyczna.com.pl

## Ze wspomnień NIEBIESKICH myszkowian

Boom w mieście zaczął się, gdy Papiernik grał w III lidze i awansował do II (wtedy nie było ekstraklasy). Zmiana nazwy na Krisbut była dla nas trudna - choćby z racji śpiewania na meczach - zamiast Papiernik to Krisbut. To samo ze zmianą punktacji z 2 na 3 za wygrany mecz. Trzeba było zmienić narrację: „Wczoraj obiecałaś mi na pewno, że dwa... yyyy trzy punkty dzisiaj będą” itp.

Popularność kibicowania nastąpiła we wszystkich dzielnicach, które co mecz maszerowały ze swoich zbiórek. Myszków Śródmieście, Dzielnicą cudów, Kamienny krąg + Mijaczów, Światowit, Ciszówka i reszta. I choć nie po drodze ze sobą było ekipom z Mijaczowa, jak i Światowitu, często mieli awantury między sobą - tak samo, jak szkoły nr 5 i nr 3, ale trzeba było się pojednać na meczach.

Była też w Myszkowie ekipa, która kibicowała Legii. Cała Wyżyńskiego od szkoły nr 5 plus Ciszówka. Bitwy z nimi, dojeżdżania. Odwiedziny po domach. Zwłaszcza u mnie i z moim ojcem napie\*\*\* z nimi na klatce. Było ich ponad 30 osób. Nie do wiary, jakie rzeczy się działy. Patrole po mieście - Śródmieście i Mijaczów razem w 50 osób i szukanie przeciwników.

Pamiętny konflikt pomiędzy Dzielnicą cudów a resztą skinheads Myszkowa. Odwrócone fleki wcho-

dziły do mody kibicowania. Dużo nas było zawsze.

Stara ekipa Łusy, Ormo, Lutek, Jomba, Siwy, Pozioma, Zwoli, Kwiatek, Karakan, Bulik, Wojas, Łęza, Globus i reszta. Przed nimi była ekipa, która zapoczątkowała jeżdżenie na Ruch. Rok 88 mistrzostwo Polski...

Zwykle wyglądało to tak, że szliśmy na mecz w Myszkowie, a potem w „pociąg śmierci” i na Ruch. Dlaczego „śmierci”? Bo musieliśmy wiele wrogich stacji przejechać, by dotrzeć na mecz Niebieskich. Nie było aut, więc podejmowało się to ryzyko. Oj działa się.

Poza tym dużo na reprezentację się jeździło. Musiałem uciekać z domu, bo miałem 13 lat jak jeździłem na repkę. Potem wpier\*\*\* w domu.

Rok 96 - otwarcie Stadionu Śląskiego na meczu Polska-Włochy po zamknięciu go na kilka lat po meczu Polska-Anglia w 93 r. Wyjazdy na Ruch-Inter...

Były to też czasy obowiązkowej służby wojskowej. Traciło się starszych kolegów na czas poboru, potem wracali i mieli się za starych, mając ledwie 20 lat ;>

Początki jeżdżenia do nas chłopaków z Pilicy. Lolo na przykład.

Początki kibicowania Ruchowi w Zawierciu, gdy Zagłębie tam rządziło.

Potem początki Baku Boys -

młodszy koleś, jak Kołek, Budzik i reszta. Ustawka poważna na Nowej Wsi z Odrą Opole po 20 osób. To było mega głośne. Oczywiście tam z nimi byliśmy, byli też chłopaki z Ruchu.

Wyjazdy na Polonię Bytom w 3 autokary i inne historie. Mecze Krisbutu z Ruchem czy z Zawiszą Bydgoszcz, którą raków wspierał. Ze Śląskiem Wrocław i Wisłą Kraków... W wieku 16 lat miałem 30 wyjazdów na koncje. Setki biletów, zinów.

W 98 roku mecz w Myszkowie z Radzionkowem - mój pierwszy dołek i przyspieszony tryb orzekania tzw. 24-godzinne sądy. Zaliczyłem pierwszy zakaz stadionowy, nie mając nawet 18-tych. Zwariowane czasy... Początki telefonów komórkowych - Era i pierwsze 2 sekundy za darmo. Mnóstwo akcji robionych poprzez takie dwusekundowe rozmowy, bo połączenia były drogie...

Nie było pociągu w Myszkowie, który by przejechał bez naszej delegacji. Widzew jak wracał z GKS to tak „przemeblowaliśmy” ich skład - kosze, wszystko, co było. Grube akcje. Gonitwy z rakowem po mieście, gdy nas odwiedzali banda - nawet po szkołach. Nienawiść do rakowa w Myszkowie wysysała się z mlekiem matki. I nigdy nie pozwolę na to, by się rozwinął jakiś ruch kibicowania im. Lata 90-te były najlepsze - dziś to totalny Old School.

Duszek






Zaprojektuj i wybuduj

Z

**BUDRAV**

to prostsze niż myślisz!

[www.budrav.pl](http://www.budrav.pl)

 513 588 050

 794 688 986

[@biuro.budrav@gmail.com](mailto:biuro.budrav@gmail.com)